

Anioł stróż nie kocha nas

Zdzisława Sośnicka

Śni mi się sen o dolinie
Ciągle, niezmiennie - ten sam od lat
Za moim oknem pustynia
Za moim oknem jest dziwny świat

Żyje się życiem na brudno
Życiem tak trudno się cieszyć dziś
Pan Bóg podobno już w grudniu
Zasnął na chwilę i ciągle śpi

Anioł Stróż nie kocha nas
Tak wąski most, tak łatwo z niego spaść
Anioł Stróż nie słucha nas
Gdy odkryć chcesz to, co na sercu masz

Stoi kolejka do raju
Stoi kolejka do nieba bram
Tego czasami wpuszczają
Kto miejsce już zaklepane ma

Nogi mnie niosą do baru
Może się uda obudzić krew
Buty są znów nie do pary
Ludzie na ogół tak samo nie

Anioł Stróż nie kocha nas
Tak wąski most, tak łatwo z niego spaść
Anioł Stróż nie słucha nas
Gdy odkryć chcesz to, co na sercu masz

Deszczowa pora opóźnia się znów
Gorączka budzi się w nas
Siostry ze wschodu wychodzą na łów
Dziś wszystko może się stać
Tysiące oczu ma ta noc
To nie pora na sen
A co ze mną ?
To nie interes jest Twój
Z kim się skończy ta noc

Stoi kolejka do raju
Stoi kolejka do nieba bram
Tego czasami wpuszczają